

Osobisty fotograf Papieża w Kielcach

„Tak nas nauczał... Jan Paweł II w fotografii Arturo Mari”



fol. archiwum

*LA MIA VITA PER LUI
(Moje życie dla niego)*

Arturo Mari

W ramach cyklu wydarzeń kulturalnych towarzyszących po raz pierwszy targom Sacro-Expo pod hasłem „Jan Paweł II przyjaciel Boga i ludzi” w dniu 13 czerwca gościł w Kielcach osobisty fotograf Papieża Arturo Mari. Na specjalnej konferencji prasowej podzielili się z dziennikarzami wspomnieniami dotyczącymi swojej pracy u boku Jana Pawła II.

- Czy fotografie prezentowane na wystawie pochodzą z jakiegoś konkretnego albumu?

- Zdjęcia zebrane na wystawie są specjalnie wybrane i jak do tej pory nie zostały opublikowane w postaci albumowej. Stanowią tylko niewielką część z bogatego zbioru dziesiątków tysięcy fotografii wykonanych Janowi Pawłowi II podczas 27 lat pontyfikatu.

- Jakie były początki Pana przygody z fotografowaniem papieża?

- Zacząłem fotografować w wieku 16 lat. Od początku swojej pracy byłem związany z kancelarią papieską i dlatego moje fotografie od dawna są związane z życiem Kościoła. Dlatego też mogłem fotografować kolejnych papieża, jednak powoli zbliżam się do końca tej pracy.

- Czy będzie Pan fotografował Benedykta XVI?

- Nowy Papież także poprosił o to, abym był Jego fotografem i zgodziłem się na to, ale wiem, że powoli muszę myśleć

o zakończeniu swojej pracy, czas przecież biegnie nieubłaganie.

- Jak się Panu współpracowało z Janem Pawłem II?

- Praca z Janem Pawłem II była wielką przyjemnością, gdyż był to człowiek niesamowicie inteligentny, umiał docenić czyjąś pracę, potrafił zażartować, często się uśmiechał, był bardzo życzliwy, a swoim bliskim dowody uznania okazywał głaszcząc po głowie lub przytulając.

- Czy Jan Paweł II w jakiś sposób wyróżniał się według Pana spośród dotychczasowych papieża?

- Każdy z papieża, których znałem i miałem okazję fotografować spełnił swoją posługę, żyjąc i nauczając w różnych czasach. Na przykład papież Paweł VI, podobnie jak później Jan Paweł II też często wyjeżdżał poza Włochy.

- Czy towarzysząc Papieżowi Janowi Pawłowi II w wielu wzruszających, emocjonujących wydarzeniach przez tyle lat były takie chwile, kiedy trudno było Panu skupić się na samym fotografowaniu?

- W ostatnich dniach życia Jana Pawła II bardzo trudno było mi fotografować Papieża, gdyż było widać, że bardzo cierpi. Ale swojemu otoczeniu, swoim bliskim nie okazywał tego, uśmiechał się do nich. Odchodził z wielką radością i mimo tej śmierci i płaczu, wielu z nas zapamiętało Papieża z uśmiechem skierowanym do nas wszystkich.

- Serdecznie dziękujemy za spotkanie i Pana fotografię...

- Ja także chciałbym podziękować wszystkim za to, że przez 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II darzyli wielką sympatią moją pracę i okazywali mi, także tutaj w Polsce, wielką życzliwość.

Opracowanie i zdjęcia:
Tomasz Kosiński

